

RAPORT EEA: UE MOŻE NIE OSIĄGNAĆ CELÓW KLIMATYCZNYCH NA 2030 R.

UE nie osiągnie celów klimatycznych na 2030 r. bez rozwiązania problemu utraty różnorodności biologicznej, rosnącego wpływu zmian klimatu i nadmiernej konsumpcji zasobów naturalnych - wynika z przedstawionego w czwartek przez KE raportu Europejskiej Agencji Środowiska (EEA).

Unijne najważniejsze cele klimatyczne na 2030 r. to: ograniczenie co najmniej o 40 proc. emisji gazów cieplarnianych (w stosunku do poziomu z 1990 r.), zwiększenie co najmniej do 32 proc. udziału energii ze źródeł odnawialnych w całkowitym zużyciu energii oraz zwiększenie co najmniej o 32,5 proc. efektywności energetycznej.

W raporcie EEA stwierdza, że Europa stoi w obliczu wyzwań środowiskowych o bezprecedensowej skali. Raport daje jednak powody do nadziei z uwagi na wzrost świadomości społecznej co do potrzeby transformacji w kierunku zrównoważonego rozwoju w przyszłości, a także z uwagi na innowacje technologiczne, rozwijające się inicjatywy wspólnotowe oraz takie plany UE, jak Europejski Zielony Ład.

„Środowisko Europy znajduje się u progu nieodwracalnych zmian. Najbliższe dziesięciolecie daje nam pewne niewielkie szanse, by zwiększyć skalę środków służących ochronie przyrody, złagodzić skutki zmian klimatu i radykalnie zmniejszyć zużycie zasobów naturalnych. Z naszej oceny wynika, że stopniowe zmiany doprowadziły do postępów w niektórych obszarach, ale nie były one wystarczające do osiągnięcia naszych celów długoterminowych” - powiedział Hans Bruyninckx, dyrektor wykonawczy Europejskiej Agencji Środowiska (EEA).

Jak dodał, Europa dysponuje już wiedzą, technologiami i narzędziami, które są potrzebne, aby systemy produkcji i konsumpcji w obszarze żywności, mobilności i energii stały się bardziej zrównoważone. "Od tego zależy przyszła jakość naszego życia i dobrobyt" – dodał Bruyninckx.

Z raportu wynika, że ogólne tendencje dotyczące środowiska w Europie nie poprawiły się od czasu poprzedniego raportu z 2015 r. Wskazano w nim, że chociaż nie uda się osiągnąć większości celów na 2020 r., zwłaszcza w odniesieniu do różnorodności biologicznej, nadal istnieje szansa na osiągnięcie celów długoterminowych przyjętych na lata 2030 i 2050.

UE osiągnęła natomiast duże postępy w dziedzinie efektywnego gospodarowania zasobami i gospodarki o obiegu zamkniętym. Jednak najnowsze tendencje wskazują na spowolnienie w takich obszarach, jak ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, emisji przemysłowych i wytwarzania odpadów, poprawa efektywności energetycznej i udział energii ze źródeł odnawialnych.

"Patrząc w przyszłość, można zauważyć, że obecne tempo postępu nie wystarczy do osiągnięcia celów dotyczących klimatu i energii na lata 2030 i 2050 r." - czytamy w raporcie.

Eksperti ostrzegają, że jeżeli utrzymają się obecne tendencje, doprowadzą one do dalszego pogarszania się środowiska oraz zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby.

W raporcie wskazuje się też, że niepokój budzi wpływ zanieczyszczenia powietrza i zanieczyszczenia hałasem na środowisko i zdrowie ludzi. W Europie narażenie na drobny pył powoduje ok. 400 tys. przedwczesnych zgonów rocznie. Problem ten jest szczególnie nasilony w przypadku państw Europy Środkowo-Wschodniej. Narastają również obawy dotyczące niebezpiecznych chemikaliów i związanego z nimi ryzyka.

Komisja Europejska w przyszłym tygodniu ma przedstawić plan w sprawie dojścia UE do neutralności klimatycznej w 2050 r. Zapowiedziała go w niedzielę szefowa tej instytucji Ursula von der Leyen. Niemka liczy na to, że plan poprą wszystkie kraje członkowskie.

Dokument pokazany zostanie tuż przed szczytem UE 12-13 grudnia, na którym liderzy szefów państw i rządów mają rozmawiać właśnie o celu neutralności energetycznej. W czerwcu br. Polska wraz z Czechami, Węgrami i Estonią zablokowała zapisy w tej sprawie, wskazując, że konieczne są wyliczenia, ile będzie kosztowała transformacja, zwłaszcza w przypadku państw, których gospodarka jest zależna od węgla, oraz kto za nią zapłaci.